



CZERWIEC 2023

Czwórka

NR 13

W tym wydaniu:



W OBIEKTYWIE

Egzamin Ósmoklasisty 2023

Co nastolatki myślą o sobie?

**Czerwony Kapturek w Muzeum
Przyszłości**

**Z wizytą w Muzeum
Zabawek...**

ZABAWA LITERACKA



Przemysław Braun

Wiosną

Rozkwitłe bazy, witki wiosenne,
Zieleńce jasne, trawy soczyste,
Brzozy wyniosłe, wysokopienne,
Krzaki wilgotne, plamy srebrzyste!

5

Gąszcze puszyste, spowite we mchy,
Zapachy leśne, świerki żywiczne, —
Liściem leszczyny, kwieciami czeremchy
W dno wzzielenione wody krynicznej!

Trznadle, wiwilgi, pliszki ćwierkliwe

10

W gęstych zaroślach drzewnej uwięzi
Gwarnym świegotem, szczybotem tkliwym
Roztrzepotane w liściach gałęzi!

Wieś krasnopłota, studzienna, biała,
W zbożach wykwitła chabrem dorodnym,

15

Śpi, jak poziomka ciężka, dojrzała,
Pod liściem nieba modrojagodnym!

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/braun-przemysly-wiosna.html>



Muzeum Zabawek

Pewnego ponurego dnia przygnębiony pogodą Smok Wawelski odpoczywał w swojej jaskini. Bardzo mu się nudziło i nie wiedział, co ma robić. Miał dziś się wybrać na długi spacer po lesie, lecz pogoda zrujnowała mu plany.

W pewnym momencie zauważył w telewizji ciekawą reklamę, która miała na celu zaprosić gości do „Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach”. Smok Wawelski z ciekawością wpatrywał się w ekran swojego telewizora. Stwierdził, że fajnie by było odwiedzić to muzeum. Szybko zadzwonił więc do Syrenki Warszawskiej, aby razem z nią wybrać się w to fantastyczne miejsce. Syrenka była zachwycona pomysłem Smoka Wawelskiego i od razu się zgodziła, by towarzyszyć przyjacielowi.

Na miejscu przywitał ich wielki, kolorowy szyld z napisem - „Zapraszamy”. W muzeum było wiele ciekawych zabawek i figurek z różnych bajek. Można było zobaczyć stare domki dla lalek, drewniane klocki i wiele innych ciekawych eksponatów.

Wkrótce pobyt Smoka i Syrenki w muzeum dobiegł końca. Oboje byli bardzo zadowoleni.

- Jak ci się podobała wystawa? – zapytał Smok Wawelski.

- Była naprawdę ciekawa. Myślę, że na pewno tu kiedyś wrócę – oznajmiła Syrenka i razem ze Smokiem szczęśliwie wrócili do domu.



Alicja Młot kl. 6 a

Zabawa literacka

napisz opowiadanie o wizycie postaci baśniowej lub
legendarnej we współczesnym muzeum

Prace należy przesyłać na adres redakcji sp4@mikolajareja.onmicrosoft.com

Wars w muzeum

Opowiem wam historię, która wydarzyła się pewnego jesiennego dnia. W kierunku Muzeum Narodowego w Warszawie podążał, jakby odlany z metalu lub stali człowiek. Wyglądał na przerażonego. Zatrzymał się niepewnie przed budynkiem. Kłaniał się ludziom, którzy wchodzili do środka, jednak sam nie miał odwagi otworzyć drzwi. W końcu przemógł się.

- Przepraszam, czy mogę wejść? - zapytał starszego pana.

- Każdy może. Jest na co popatrzeć, to nasza kultura - odrzekł mężczyzna i ręką wskazał wejście.

- Dziękuję, od dawna oglądam tylko cząstkę Warszawy, a o tym miejscu słyszałem nieraz - poinformował dziwnie wyglądający rozmówca.

Starszy mężczyzna, jakby z niedowierzaniem zerknął jeszcze raz na człowieka, który go zaczepił, chwilę pomyślał i zapytał.

- Kim jesteś? Kogoś mi przypominasz.

- Mam na imię Wars - odpowiedział ten z powagą.

- Tak, tak! - ucieszył się staruszek - Mijam cię często, kiedy spaceruję.

O nic więcej nie pytał.

Kiedy znaleźli się w środku muzeum, Wars był zafascynowany. Zatrzymywał się przed każdą muzealną wystawą, każdym obrazem i rzeźbą. Starszy pan, który mu towarzyszył, opowiadał o dziełach, o tym, co przedstawiają i kto je stworzył. Postacie z obrazów uśmiechały się do nich.

W pewnym momencie Wars zatrzymał się i spojrzał na staruszka.

- Czy wierzy pan w legendy? - zapytał.

- Wierzę, chłopcze, bo wiesz, w legendach są elementy rzeczywiste, połączone z fantastycznymi. Ty jesteś postacią fantastyczną, ale Warszawa istnieje - stanowczo stwierdził.

Zwiedzanie w muzeum dobiegało końca. Starszy pan odprowadził Warsa na miejsce jego pobytu. Cieszył się, że miał okazję poznać osobiście tak fantastycznego rybaka. Po pożegnaniu Wars usiadł koło Sawy i znieruchomiał. Znow stał się pomnikiem.

Ten jesienny dzień staruszek zapamiętał na długo. Czuł, że zrobił coś pożytecznego, oprowadzając Warsa po muzeum, że miał okazję przedstawić mu wybitnych ludzi i ich dzieła.

Po tym spotkaniu mężczyzna wiedział, że każdego dnia może zdarzyć się coś niezwykłego, że z życia trzeba czerpać radość i nie odwracać się od inaczej wyglądających od nas ludzi.



CZERWONY KAPTUREK W MUZEUM PRZYSZŁOŚCI

Było to miesiąc po tym, gdy Czerwony Kapturek zastał w chatce wilka zamiast babci. Dziewczynka musiała przygotować do szkoły prezentację na historię o muzeum przyszłości. Gdy wracała do domu ze szkoły, w oddali zauważyła coś błyszczącego. Od razu rzuciło jej się to w oczy, więc podbiegła i ujrzała szmaragdowy kamień. Gdy tylko go chwyciła, zemdlła i obudziła się tuż obok swojego domu, w bardzo dalekiej przyszłości. Zorientowała się po chwili, co się stało i nie dowierzała. Martwiła się, jak wróci do domu, lecz postanowiła skorzystać z tutejszych atrakcji i trochę pozwiedzać. Przechadzała się uliczkami i zwracała uwagę na sposób mówienia i styl ubioru mieszkańców, który ją zdumiewał.

W pewnym momencie zauważyła muzeum, które jej przypomniało o prezentacji na historię, więc chwilę zastanowiła się i postanowiła w nim zawitać. Była bardzo podekscytowana, bo nigdy wcześniej nie widziała tak wielu ciekawych rzeczy. Kiedy Czerwony Kapturek przeszedł przez bramę muzeum, zobaczył wielką salę, w której były wyłożone różne przedmioty z wielu epok. Dziewczynka zaczęła zwiedzać muzeum, zaciekawiona każdym wystawionym eksponatem. Zobaczyła starożytne narzędzia, zbroje rycerzy, a nawet szkielety dinozaurów.

Jednak najbardziej zainteresowała ją wystawa poświęcona historii technologii. Czerwony Kapturek nigdy wcześniej nie słyszał o internecie lub elektryczności, ale teraz był bardzo zaniepokojony. Zobaczył modele robotów, najnowszej generacji, sztuczne inteligencje i wiele innych ciekawych wynalazków, o których istnieniu nie wiedział.

W pewnym momencie dziecko znalazło się na końcu wystawy, gdzie były prezentowane najnowsze osiągnięcia w dziedzinie kosmicznych podróży. Zobaczyło tam model statku kosmicznego, który właśnie miał opuścić Ziemię i polecieć na Marsa. Było zachwycone i zaczęło snuć marzenia o tym, że kiedyś samo będzie mogło polecieć w kosmos.

Po kilku godzinach zwiedzania, Czerwony Kapturek zdecydował, że musi już wracać do domu. Był bardzo zadowolony z wizyty w muzeum i obiecał sobie, że jeszcze kiedyś tu wróci. Po przekroczeniu progu muzeum natychmiast przeniósł się do domu. Znalazł się w swoim łóżku, eszystko okazało się tylko snem. Jednak i tak te doświadczenia były wspaniałe, a Czerwony Kapturek już wiedział, jak będą wyglądały muzea w przyszłości.



“Nastolatek, nastolatka – o sobie”

Skacząca żaba

Aniela była nastolatką, która chodziła do ósmej klasy. Od reszty dzieci nie odróżniało jej praktycznie nic. Miała dobre oceny, przyjaciół, lubiła czytać, grała na różnych instrumentach, a nawet brała udział w konkursach. Cierpliwie oczekiwała dnia egzaminów i pójścia do szkoły średniej.

Tego dnia lekcje zaczynały się o dziewiątej, dlatego mogła się wyspać. Gdy jednak nadszedł czas wstania z ciepłego łóżka, posłusznie wykonała tę czynność i poszła się wyszykować do szkoły. Była wiosna, a tego dnia było wyjątkowo ciepło. Aniela przed lekcjami wstąpiła do sklepu i kupiła najtańszą bułkę, żeby jak najwięcej pieniędzy oszczędzić.

Gdy przyszła do szkoły, od razu zauważyła, że coś się zmieniło. Wszyscy na nią patrzyli, chichotali i szeptali, a ona nie wiedziała, o co chodzi. Gdy odnalazła swoją najlepszą przyjaciółkę szybko do niej pobiegła. Nora patrzyła się na nią ze zmartwieniem wymalowanym w oczach.

-Hej! -przywitała się Aniela – Coś się stało? Mam coś na twarzy?

-Nie-zaprzeczyła od razu. - Po prostu zobacz - pokazała jej telefon, na którym widniał filmik, kiedy Aniela szukała drobnych w sklepie.

-Ale kto to wrzucił? -spytała zaniepokojona dziewczyna.

-Nie wiem –Nora tylko wzruszyła ramionami. -Jeśli chcesz możemy to zgłosić do nauczycieli. Oni na pewno tego tak nie zostawią.

-Nie. Wtedy będę nie tylko biedaczką, ale też skarżypyta! - chwilę później była już w łazience.

Ze smutkiem oglądała filmik kolejny raz. Filmy z hasztagami “biedaczka” i wieśniaczka” niesamowicie szybko zyskiwały na popularności. Teraz miała pewność, że cała szkoła wie o tym, że jest biedna. Łzy spływały po twarzy Anieli coraz większym strumieniem, gdy czytała komentarze pod postem. W toalecie spędziła kilka lekcji i przerw, przez co jej frekwencja znacznie się obniżyła. Kiedy wreszcie przestała płakać, wyszła z łazienki i obmyła twarz.

Jeśli miałyby być szczerą, nigdy nie sądziła, że jest biedna. Raczej mówiła o sobie, że nie ma wystarczająco pieniędzy, żeby żyć w luksusach. To zdanie powtarzała sobie codziennie przed pójściem do szkoły.

-Uspokój się Aniela-powiedziała do siebie.-Będzie dobrze. Pewnie wszyscy już zapomnieli.

Bardzo łatwo jest się domyślić, że wszyscy pamiętali o porannym zdarzeniu. Kiedy szła po tej wielkiej szkole z pomarańczowo-niebieskimi ścianami i ławkami porozstawianymi po kątach, z każdej strony słyszała jakiś okrutny tekst rzucony w jej stronę. Z naprzeciwka szła grupka znajomych z Grace na czele. Podejrzewała, że to właśnie ona zamieściła film w sieci.

-Nasza nowa gwiazda Internetu -zatrzymała ją na korytarzu. Była to wysoka, szczupła blondynka z wredną miną i uśmiechem na twarzy. Zawsze dla wszystkich była niemiła, chociaż to słowo to wielkie niedopowiedzenie. Uczyła się bardzo dobrze, miała prawie najwyższą średnią w całej szkole, jednak była arogancka, samolubna, złośliwa i ponad wszystko stawiała swoje dobro.

-Odczep się ode mnie, Grace-odpowiedziała jej lekceważącym tonem.- Każdy wie, że to ty wrzuciłaś ten post.

-Jak możesz oskarżać mnie o takie rzeczy?!-krzyknęła Grace.-Zresztą jakie to ma znaczenie? I tak wszyscy już wiedzą, że jesteś biedna! - uśmiechnęła się do Anieli i odeszła.

-Aniela! Grace! -zawołała ich imiona dyrektorka – Do mojego gabinetu! - powiedziała ostrym tonem.

Posłusznie udały się do wspomnianego przez kobietę pomieszczenia. Usiadły na fotelach, które stały naprzeciwko biurka. Na ścianach wisiało mnóstwo obrazów, dyplomów i karteczek z informacjami. Za fotelem przy biurku znajdowało się duże okno. Aniela zauważyła, że wszędzie jest pełno kwiatów, głównie chryzantem.

-Ktoś doniósł mi o tym filmiku w sieci z Anielą w roli głównej-dyrektorka patrzyła na Grace-Mówił też, że ty byłabyś zdolna do ośmieszenia słabszej osoby, a każdy nauczyciel tutaj wie, że nie przepadasz za Anielą.

Po długich dyskusjach, dziewczyna przyznała się, że to ona to zrobiła. Okazało się też, że Grace także jest biedna, ale Aniela zostawiła to dla siebie. Wiedziała też, że po pomoc do pedagogów może zwrócić się zawsze.

Milena Ambroziak kl. 8b

Egzamin Ósmoklasisty 2023

W dniach 23, 24, 25 maja nasi najstarsi Koledzy i Koleżanki przystąpili do Egzaminu Ósmoklasisty. Był to dla nich pierwszy moment w ich życiu, kiedy musieli zmierzyć się z arkuszami przygotowanymi przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Takie standardy obowiązują w całej Polsce. Na wyniki musimy poczekać do lipca, ale mamy nadzieję, że pozytywnie nas one zaskoczą 😊 i pomogą uczniom wybrać nowy – wymarzony kierunek edukacyjny.



Dzień Dziecka w Polsce i na świecie – kiedy, jak się go obchodzi?

Inspiracją do stworzenia Dnia Dziecka było wydarzenie mające miejsce w Genewie w roku 1925. Odbyła się tam wówczas Światowa Konferencja na Rzecz Dobra Dzieci.

Nowe święto zostało z entuzjazmem przyjęte przez społeczeństwo i jest obecnie obchodzone niemal w każdym kraju. Początkowo nowy zwyczaj obejmował jedynie wręczanie upominków najmłodszym, jednak z czasem przerodziło się we wspólne świętowanie całymi rodzinami.

Pierwsze obchody Dnia Dziecka w Polsce odbyły się w 1929 roku i przez kolejne lata święto to było związane z Kościołem Katolickim. Zarówno dzieci jak i rodzice spotykali się na porannej mszy, a po niej wszyscy szli do szkoły, gdzie odbywały się przedstawienia i luźniejsze lekcje. Do roku 1952 roku Dzień Dziecka obchodzono we wrześniu. Następnie datę zmieniono na 1 czerwca.

Dzień Dziecka obchodzony jest bardzo podobnie na całym świecie. Są prezenty, atmosfera święta i mnóstwo zabawy. Jednak nie wszędzie świętuje się w tym samym czasie.

Dzień Dziecka w Niemczech obchodzi się dwa razy w roku. Wynika to z wydarzeń historycznych. Przed upadkiem ZSRR, wschodnia część Niemiec obchodziła Dzień Dziecka 1 czerwca, podobnie jak reszta Bloku Wschodniego. Zachodnia część kraju świętowała 20 września. Po połączeniu Niemiec uznano, że nie warto wszczynać kłótni o to, który dzień jest lepszy i ustalono obchody Dnia Dziecka dwa razy w roku.

Dzień Dziecka w Holandii jest codziennie! Holendrzy oficjalnie nie obchodzą Dnia Dziecka. Wychodzą z założenia, że każdy dzień powinien sprzyjać pomysłowości najmłodszych. Badania UNICEF-u potwierdzają, że holenderskie dzieci są najszczęśliwsze na świecie. Aż 95% dzieci w tym kraju określiło siebie jako zadowolone z życia.

W Kraju Kwitnącej Wiśni, czyli w Japonii, dziewczynki i chłopcy obchodzą Dzień Dziecka osobno oraz w innym czasie. Dziewczynki świętują swój dzień 3 marca, a chłopcy 5 maja. Wynika to z wieloletniej, japońskiej tradycji, pochodzącej z VIII wieku. Dziewczynki spędzają ten czas na festiwalu lalek, a chłopcy – samurajów. Domy udekorowane są lalkami, kwiatami śliwy i papierowymi karpiami na Dzień Chłopca jako przyszłej głowy rodziny.

Międzynarodowy Dzień Dziecka we Francji i we Włoszech przypada na ten sam dzień – 6 stycznia, czyli Święto Trzech Króli. We Francji tego dnia świętuje się również Dzień Rodziny. W obu krajach dzieci otrzymują od rodziców niewielkie prezenty, co nawiązuje do darów otrzymanych przez Jezusa od Trzech Króli, ciasteczko z wróżbą i papierowe korony – tego dnia dziewczynki zmieniają się w królowe, chłopcy w królów, a rodzice w poddanych, spełniających zachcianki pociech, oczywiście w granicach rozsądku. W obu krajach zwieńczeniem Dnia Dziecka jest uroczysty, rodzinny obiad lub kolacja, w trakcie którego szczególnie ważne są podawane na koniec ciasta i słodycze. Popularnym zwyczajem w trakcie takiego obiadu jest szukanie wróżb w specjalnie przygotowanym cieście.

Dzień Dziecka jest ważnym świętem nie tylko ze względu na prezenty i atrakcje. Pamiętajmy, że ideą obchodów święta poświęconego dzieciom jest zapewnienie wszystkim dzieciom praw, bezpieczeństwa i środków potrzebnych do godnego życia.

Źródła:

<https://pufuletigusto.pl/dlaczego-obchodzimy-dzien-dziecka-historia-powstania/>

<https://histmag.org/Dzien-Dziecka-historia-najradosniejszego-swiate-25659>

Maja Siemińska kl. 8 a

"Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat"

Janusz Korczak

Dzień Dziecka w naszej "Czwóreczce"



Redakcja: Nadia Gibasiewicz, Sonia Matysiak, Alicja Młot, Sandra Obsowska, Milena Ambroziak

Opiekunowie: Krystyna Karolak, Monika Chmielewska

